

GŁOS RADOWSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

== Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie ==
Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Rada miejska.

W dn. 2 września odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej. Przewodnicząca Rady otworzyła zebranie wiadomością, że ks. Glibowski zrzekł się mandatu radnego miasta, wobec nadmiaru pracy na stonowisku prefekta szkół średnich. Z Rady ustępuje jeszcze jeden człowiek sumienny, w mieście szanowany, obdarzany wielkim zaufaniem, przyzwyczajony do pracy, która wydaje rezultaty.

Pani Przewodnicząca w dygresji przed przystąpieniem do porządku dziennego przedstawiła najmniej skomplikowany fakt depeszy posła ks. Połpiecha do Rady Miejskiej, w której w imieniu Ślązaków ks. poseł zwraca się do Rady o pomoc. Rada dotychczas w żadnej formie pomocy Górnoślązkom nie przyniosła. Pani Przewodnicząca zwróciła się do Rady z prośbą o wybór delegata do Komitetu Ratunkowego ziemi Radomskiej, ponieważ sama na zebranie Komitetu więcej nie pójdzie, gdyż została, jak się wyraziła, „nieuprzejmie potraktowana i że jeszcze powiedzą, że rozbiła Komitet“.

Wybory delegata do Komitetu dały w rezultacie zrzeczenie się tego mandatu przez wybranych kolejno rad. Pazdona i rad. Wierzbickiego. O przyjęciu tego mandatu przez r. dr. Olewińskiego wybranego w trzecim głosowaniu, dotychczas nie wiadomo. Przystąpiono do obradowania nad nagłymi wnioskami Magistratu. W sprawie przystąpienia miasta do Banku Komunalnego po dłuższej dyskusji, którą wywołał metafizyczny stan finansów miasta, uchwalono przystąpić do Banku z minimalnym zakupem akcji, t. j. na sumę 5000 mk. Następnie uchwalono 41200 kor. jako zapomóg dla Miejskiej Szkoły Rzemiosł. Wiele uwag wywołał wniosek Magistratu w sprawie niezarejestrowanych piekarń. Radni wyrażali swe niezadowolenie w tej sprawie, wyjaśnienia zaś dawał kierownik wydziału Apropowizacyjnego w wygodny sposób zwalając winę na inne instytucje. W końcu przy głosowaniu nad wnioskiem (z poprawką) udzielenia zezwoleń na otwarczenie tych piekarń, które były czynne w r. 1918, co przekreślałoby dotychczasowe z winy Magistratu ciężkie prace Deputacji sanitarnej, zauważyliśmy, że głosowali za wnioskiem jedynie wszyscy żydzi. Przeszedł w tej sprawie wniosek p. Wronckiej, która uzależnia koncesję na piekarnię do wymagań natury sanitarnej. W porządku dziennym na pierwszym miejscu stała sprawa kosztorysu nowej reżni. Odesłano ją do komisji, assignując na opracowanie projektu z udziałem sił fachowych 6000 kor. W kwestji przyznania dodatku drożyznianego dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Radomiu na dalszy okres czasu radni interpelują, czy zapomogi drożyzniane uchwalone na ubiegłe miesiące, zostały wypłacone. Okazuje się, że Magistrat wypłacił te zapomogi, ale tylko „w kilku wypadkach“. Rada uchwala to niesiagnięte drożyzniane jeszcze na miesiąc września, delegując rad. Wroncką do Warszawy w celu przedstawienia odpowiednim czynnikom położenia nauczycieli szkół powszechnych.

Następnie przewodnicząca udzieliła głosu ustępującemu wice-prezyden. p. Karwowskiemu, który został powołany na „odpowiedzialne“ stanowisko w szkolnictwie. P. Karwowski życzy Radzie „dalszej owocnej pracy“, co Rada bez dobrodziejstwa inwentarza przyjmuje, pewnie z tym, żeby te dziewczęce życzenia złożyć w ręce następcy p. Karwowskiego, gdyż większe prawo składania tego rodzaju życzeń

Radzie przysługuje. Na tem zamknięto z powodu spóźnionej pory posiedzenie i wyznaczono czwartek na dalszy ciąg obrad. Na czwartkowym posiedzeniu Przewodnicząca komunikuje, że zamiast rad. ks. Glibowskiego wchodzi z listy 11 rad. Idzikowski, oraz odczytuje list rad. Goldsteina, którego wybory (Poale Syon) odwołują z Rady.

Dalej debatowano nad wnioskiem Magistratu o przystąpienie do spółki zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla ludności. Rada powierzyła opracowanie tej sprawy łącznej komisji finansowej i prawnej.

Delegowany na zjazd w sprawie apro wizacji miast ławnik Domański komunikował, że na zjeździe był, o czym „nie stało“ w pismach, bowiem spóźnił się, ale musiał też mileząco reprezentować Radom, skoro nie o naszym mieście w sprawozdaniach zjazdu nie jest powiedziane.

Wnioski Urzędu Mieszkaniowego, dotyczące organizacji samego urzędu odesłano do kom. budżetowej.

Następnie lekarz miejski dr. Pełczyński składa sprawozdanie ze stanu sanitarnego szkół powszechnych miejskich. Okazuje się, że stan ten jest więcej niż opłakany: pomieszczenia są ciemne, ciasne, brudne zazwyczaj, podłogi zgniłe lub zbutwiały, niema spluwaczek, umywalni, ławki są niehigieniczne i t. d. Okazuje się, że zarząd miasta, który miał zarządzić bielenie klas, b. mało, albo zgoła nie w tym względzie nie uczynił tak dalece, że uchwalono wniosek domagający się pobielenia klas, choćby to pociągnęło przerwanie nauki w szkołach.

Uchwalono szkołę żydowską przy ul. Nowej w zasadzie przyjąć jako miejską i sprawę tę przekazać komisji.

Uchwalono wydać wszystkim pracownikom miejskim trzynastą pensję miesięczną. Odnosny wniosek nie wyjaśnia, czy tę pensję otrzymają również urzędnicy wyszli z wyborów.

W wolnych wnioskach obradowano nad pretensjami kominiarzy i sprawę tę powierzono do załatwienia Magistratowi. Wreszcie odczytano wniosek jednej z radnych, który proponuje upoważnić gro no kobiet-radnych do podjęcia poczynań około równouprawnienia kobiet w hierarchjach sądownictwa. Wnioskodawczyni wyraziła radość, że Radom ma spotkać ten właśnie zaszczyt, że pierwszy będzie żądał, iżby nawet kobieta mogła być ławnikiem. Rada i ten wniosek uchwaliła.

Do deputacji szpitalnej, potrzebnej między innem z okazji tworzenia się Związku szpitalnictwa, wybrano Prezydenta i rad. Fuksa.

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 7 września (PAT.).
Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym i wschodnim walki trwają. Nieprzyjaciół obsadził kilka przedmość na Dźwinie, skąd prowadzi silne przeciwataki. Na odcinku południowym nieprzyjaciół cofa się ku wschodowi; zajęliśmy stację Kapcewicze i wieś Bryniewo.

Front wołyński.

Spokój.

Japonja przeciw bolszewikom.

Wiedeń. Wedle doniesień z Berlina, „Times“ podaje z Tokio, że Japonja zarządziła powołanie 4 roczników w terminie do 16 września. Wkroczenie na Syberję ma bezpośrednio nastąpić.

13-letni uczniowie przeciw Niemcom.

Berlin. Z Katowic donoszą: Na zgromadzeniu obywateli w Szopiennicach powiadomił burmistrz obecną na posiedzeniu komisję międzysojuszniczą, że nawet 13-letni uczniowie chwycili za broń przeciwko Niemcom.

Zaprowadzenie kart chlebowych we Francji.

Poznań. (Radio z Lugdunu). Rząd francuski uważa za nieuniknione zaprowadzenie kart chlebowych. Obecnie brak 45 milionów korców przynicy.

Hoover oświadczył, że Francja uzyska pod tym względem pomoc Ameryki o ile zastosuje u siebie wszelkie możliwe ograniczenia.

Pomimo tego jednak cena za zboże nie tylko się nie zmniejszy, ale nawet powiększy, ponieważ przywóz zboża z Ameryki do Francji jest niezmiernie kosztowny. Celem pokrycia potrzeb Francji należy zakupić w Ameryce pszenicy za ogólną sumę 4 miljardy franków.

Przyspieszenie plebiscytu.

Bazylen. Najwyższa rada postanowiła poczynić zarządzenia, aby plebiscyt we wszystkich krajach i okręgach mógł być ukończony do dnia 31 stycznia 1920.

Anglja przeciw Rosji.

Praga. Czeskie biuro prasowe donosi z Hagi, że Anglja czyni przygotowania do rozstrzygającej walki przeciw Rosji. Codziennie odchodzi do Rosji po trzy tysiące ochotników. Rząd angielski zamierza zwiększyć liczbę ochotników do 6000 dziennie.

Serbja przeciw traktatowi.

Wiedeń. Electr. Comp. donosi z Paryża: Serbja pójdzie za przykładem Rumunii i nie podpisze traktatu pokojowego z niemiecką Austrią. Rząd belgradzki nie może uznać postanowień traktatu o ochronie mniejszości, ponieważ są one naruszeniem praw suwerenności.

Sprawa G. Śląska na Radzie Czterech.

Katowice. Pisma niemieckie donoszą z Bazylei: W najbliższym tygodniu najwyższa Rada ententy będzie się zajmowała sprawą Górnego Śląska. Przewodniczący komisji Ententy na Górnym Śląsku został wezwany do Paryża celem złożenia raportu.

Austrjackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło podpisanie pokoju.

Wiedeń. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło po dłuższej dyskusji wniosek komisji głównej, ażeby, zakładając protest przeciwko naruszaniu przez traktat pokojowy prawa samostanowienia Austrii, upoważnić kanclerza państwa do podpisania traktatu pokojowego.

Protest uchwaliło Zgromadzenie jedno-myślnie.

Wniosek o upoważnieniu kanclerza państwa do podpisania traktatu uchwaliło Zgromadzenie Narodowe 97 głosami przeciwko 23.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Bolszewicka gospodarka na Węgrzech.

Pod tym napisem o gospodarce bolszewików węgierskich „Głos Narodu“ pisze:

Zadziwiającym był pośpiech, z jakim bolszewizm węgierski olbrzymie, na wielką skalę zakrojone reformy usiłował przeprowadzić. We Francji przecież likwidacja dóbr kościelnych trwała 8 lat, Moskale, znosząc zakony, pozostawili starych zakonników na dawnych stanowiskach (na wymarcie), nowicjuszy tylko zabroniono przyjmować, węgierscy komuniści natomiast w przeciągu 24 godzin nakazali opuścić szpitale Siostrzy Miłosierdzia. Po 100 Siostr z każdego ze szpitali peszteńskich zostało nagle bez dachu nad głową, a chorzy w tych szpitalach bez opieki. To też nie dziw, że w niektórych szpitalach całe grona lekarzy szpitalnych, mimo liberalnego usposobienia, zapowiadały swą rezygnację, jeżeli Siostry będą wydalone. To dzielne stanowisko lekarzy odniosło swój skutek, skończyło się bowiem tylko na tem, że Siostry musiały wyrzucić się swoich praktyk religijnych i przybrać świeckie suknie.

Komunizm uderzył na biurokrację, a rozszerzył zło biurokracji nawet na sferę handlu. Chcąc bowiem kupić cokolwiek w nielicznych niezamkniętych jeszcze sklepach, a przez rząd bolszewicki skomunizowanych, potrzeba było mieć poświadczenie rzeczywistej potrzeby kupna ze strony męża zaufania, zamianowanego dla każdego domu. Następnie należało prosić w dzielnicowej radzie robotniczej o urzędowe zatwierdzenie tej asygnaty, potem godzinami stać w ogonku w centrali towarowej, by otrzymać szczegółową asygnatę na towar i wskazówkę, gdzie ma się go zakupić, wreszcie znowu godzinami wyczekiwać w rozdzielczym biurze towarowym, aby się dowiedzieć, że towar już jest rozsprzedany. Ale może te centrale obniżyły przynajmniej ceny towarów? Bynajmniej. Jeden z kupców meblowych, zapytany po upadku bolszewizmu, czy oddał meble będąc jeszcze droższe, odpowiedział: „Owszem, będą o 50 procent tańsze“. Wprost rabunkową była gospodarka komunizującej centrali.

Kiedy mowa o biurokracji, dodajmy, że bolszewizm, przyjąwszy robotników na naczelne stanowiska we wszystkich urzędach zamiast fachowych sił, popełniał rozliczne błędy w administracji, dość wspomnieć tylko o tem, że często wydawano rozporządzenia sprzeczne ze sobą. Bolszewizm dał społeczeństwu urzędników stronnicych, nie pojmujących potrzeb innych klas społeczeństwa, którzy ani pod względem przygotowania, ani doświadczenia nie dorosli do swego zadania:

Czasy węgierskiego bolszewizmu były zabójstwem wszelkiego umysłowego i duchowego życia. Całą energję potrzeba było w owym czasie terroru kierować jedynie ku trosce o byt, ku zabezpieczeniu tego, co jeszcze uratować się dało. Miałeś trochę żywności, potrzeba ją było ukrywać, miałeś jakieś książki, potrzeba było je chować po piwnicach i skrzyniach, miałeś trochę oszczędności w kasie, potrzeba je było wycofywać. Bolszewizm to czas zastój wszelkiej produkcji, to zabójstwo ducha na polu szkolnictwa, w dziedzinie literatury i sztuki; prócz bolszewickich nie wydawano w owym czasie żadnych innych pism ani książek.

Religię przesładowano otwarcie. Zakazano urządzania procesji, urządzania wszelkich zebrań brackich, posyłano szpiegów do kościołów, aby zdawali sprawę z tego, co księża mówią z ambon,

PODZIĘKOWANIE.

Krewnym znajomym oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

Marychny Bujalskiej

składają serdeczne Bóg zaprac stroskani rodzice i rodzeństwo.

aresztowano biskupów i księży, kasowano zakony i konfiskowano dobra kościelne.

Nazywano te rządy dyktaturą proletariatu, tymczasem to nie proletariatu rządził, ale żydowska szajka rabusiów i złodziei. Wszakże z wyjątkiem Garbaja cały skład bolszewickiego rządu na Węgrzech był żydowski. Gdyby był proletariatu w istocie rządził, to byłby on starał się w pierwszym rzędzie o zabezpieczenie środków żywności dla ludu, a nie wywoził miliardów kradzionego grosza za granicę na propagandę bolszewicką. Bolszewizm zadał największą klęskę tej klasie społecznej, którą przyszedł rzekomo dzwignąć, bo pozbawił jej pracy, wtrącił w beznadziejną nędzę, a dalszą produkcję fabryczną na długi czas uniemożliwił.

Z powodu uszkodzenia linii telegraficznej Warszawa—Radom Redakcja nasza depesz Pol. Ajen. Telegr. nie otrzymała.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Mikołaja z Tol. Fe-likas.

Jutro: Prota i Jacka.

Wschód słońca o godzinie 5.27. Zachód o godzinie 6.27.

Radom, 9 września.

Z miastą i okolicy.

== „Ratujcie dzieci“. Wczorajsza zabawa w parku im. Kościuszki, zorganizowana przez Komitet „Ratujcie dzieci“ cieszyła się dużym powodzeniem. Znaczący na kwestę „Ratujcie dzieci“ był sprzedawany i nabywany chętnie przez dwa dni. O ofiarności naszego społeczeństwa świadczy najlepiej fakt, że pod koniec zabawy znaczka zabrakło. Panie rzęsiście były obasypane confetti, jedynie ruch pocztowy nie był ożywiony.

Podeczas zabawy koncertowała pod batutą dyr. D. Kozłowskiego orkiestra kolejowa, która nigdy nie uchyla się od dobroczynnej akcji, co z uznaniem należy podnieść.

== Z „Mirażu“. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie „Mirażu“ odbyło się w sobotę przy przepelnionej sali. Widzowie z zadowoleniem śledzili akcję i grę oryginalnego sketch'u „Ten trzeci“. Doskonale odśpiewana była przez pp. Mieczysławą i Brodnickiego francuska pieśń wojenna „Madelon“. Tańce p. Wittchowej i Chrzanowskiego wspólnie z bogatym programem, który był artystycznie dobrany i smiennie wykonany. „Miraż“ zapowiada się b. do brze i miejmy nadzieję, że dostarczą będzie kulturalnej rozrywki.

== Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zarząd Radomskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie zawiadamia swych członków i Kupców Polaków chrześcijan, że w środę dnia 10 b. m. o godz. 6 pp. w lokalu Klubu Radomskiego ul. Lubelska № 41, odbędzie się zebranie w sprawie wniesionego wniosku do Sejmu przez posła Harasza i towarz. o świętowaniu niedziel i świąt chrześcijańskich. Ponieważ w zebraniu wezmą udział posłowie ziemi Radomskiej, Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

== Ze sportu. Match piłki nożnej, rozegrany w niedzielę między drużyną Wojskową; a drużyną Szkoły Realnej dał wynik 6:0 na korzyść Klubu Woj-

skowego. Jak się dowiadujemy za 2 tygodnie ma nastąpić nowy match między temi samymi drużynami.

Z Polski i ze świata.

== Spadek cen. W ostatnich dniach nadszedł znów do Warszawy większy transport herbaty, którą sprzedają po kilkanaście marek za 1 funt. Nadszedł też transport kawy palonej po 15 mk. funt. Ceny kakao, którego nadszedł cały wagon, spadły na 20 mk. Przybył transport pieprzu po 12 mk. W tych dniach zaś nadejdą większe transporty herbaty, kawy, sardynek, śledzi i ryżu, wskutek czego ceny spadną. Ceny bielidła i chlorku znacznie spadły w tym tygodniu.

== O los jeńców. Przy Czerwonym Krzyżu w okręgu Wielkopolski utworzony został wydział jeńców wojny światowej, który stara się o uwolnienie lub ulgi dla naszych rodaków w niewoli i przeprowadza poszukiwania za zaginionymi. Listy w tej sprawie adresować należy: Czerwony Krzyż, wydział dla jeńców, Poznań, ul. św. Marcina 40.

== Uratowanie historycznej drukarni. Historyczna drukarnia Bazylianów, którą Ukraińcy zawładnęli podczas inwazji galicyjskiej została odnaleziona a z m. Sokala dostarczona na przechowanie do Warszawy.

== Herbert Hoover do Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci. Herbert Hoover za pośrednictwem ambasady Stanów Zjednoczonych nadesłał z Paryża listowne podziękowania dla kierowników Centralnego Komitetu Pomocy dla dzieci, zawierające uznanie za dotychczasową działalność w kierunku ratowania dzieci.

W piśmie do dyrektora T. Gawlikowskiego Hoover podnosi talent organizacyjny, wyraża wdzięczność Ameryki za urzeczywistnienie tego tak bliskiego sercu zadania i wyraża nadzieję, iż organizacja dojdzie do ostatniej wioski polskiej i że dzięki niej Ameryka łącznie z Polską będzie mogła prowadzić rozpoczętą akcję aż do czasu, w którym

dzieci Polki znajdą się w pomyślniejszych normalnych warunkach.

Wyjaśnienie.

Z powodu notatki prezesa Rady Miejskiej, p. Kelles Krauzowej, w Nr. 193 „Głosu Radomskiego“ niniejszym mam zaszczyt stwierdzić, że:

1. Nie zarzucałem pani Kelles-Krauzowej złej woli, lecz zaniedbanie obowiązku prezydjalnego w sprawie akcji ratunkowej dla ofiar mordowanych przez kata, aczkolwiek nie „burżuazja“ Hoersinga.

2. Niestety nie mogę zgodzić się z wywodami pani K.-K. aby rola czynnika samorządowego miała się ograniczać do przekazywania otrzymanych w tak ważnej sprawie depesz — panu Komisarzowi Rządowemu.

Dziwnem, bardzo dziwnem, wydaje mi się tłumaczenie p. K.-K., że nieobecność Jej w Radomiu była przeszkodą do podjęcia przez prezydium Rady Miejskiej kurendy, zwołującej posiedzenie Rady Miejskiej, nie przeszkodziła natomiast zredagowaniu, wydrukowaniu (zakłady drukarskie Moszka Cukra) i podpisaniu przez panią K.-K. odezwy jakoby Polskiej Partii Socjalistycznej.

Celem poprzedniego listu mego do Redakcji „Głosu Radomskiego“ nie było wywołanie „małostkowo prowincjonalnego zatargu“, lecz skierowanie ofiar do bezpartyjnego, komitetu powołanego drogą społecznego zaufania, a nie samonominacji. Cel mój został osiągnięty.

5. Niezmiernie żałuję, że pani K.-K. wciągnęła do polemiki, osobę powszechnie szanowanego pana doktora S. Kelles-Krauzę. Było to zupełnie zbędne, gdyż współudział „asystującego męża“ przy pełnieniu funkcji prezydjalnych w Radzie Miejskiej nie jest przewidziany przez ustawę samorządową.

Bolesław Epstein.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości,

od 1-go Września 1919 r., mieści się, przy ulicy Lubelskiej № 46 dom W-go Hempla I piętro obok Sejmiku Powiatowego. Biuro Stowarzyszenia otwarte jest codziennie od godziny 10 ej do 12-iej w południe, załatwia wszelkie sprawy Stowarzyszonych. 3064—2

PIECE OZDOBNE MAJOLIKOWE NIEPOLEWANE

ORAZ

DRZWICZKI OZDOBNE (NIKLOWE) i ŻELAZNE

POLECA:

3009—6

J. KORUPCZYŃSKI w Radomiu, Lubelska 85.

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Restauracja przy Hotelu Europejskim

przeszła pod Zarząd Zjednoczonych

Pracowników rutynowanych firm Warszawskich została otwartą d. 6 Września. 3034—12

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumeriach i u fryzjerów. 2573—

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Redaktor Henryk Niedźwiedzi

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawstwo Gazety: „Głos Radomski“

Telefon 111.

Telegr. „Rolnik“.

ROLNIK

Tow. zakupu i sprzedaży Spółka zap. z ogr. poręką

GNIEZNO, Warszawska 14.

OFIARUJEMY

3066—5

KARTOFLE jadalne

do natychmiastowej i późniejszej dostawy. — Skrzynka pocztowa 2.

Fox — Trott,

Tango, One-Step — Two-Step i innych tańców modernes wyucza w krótkim czasie art. bal. Piotrogródz. K. Chrzanowski (obecnie Miraż) tymczasowo lekcje w domach uczących się. Zgłoszenia piśmienne Lubelska 73 m. 1, lub Teatr „Miraż“. 3067—

Do sprzedania

KAWIARNIA

z całkowitem urządzeniem. Może być zamieniona na sklep. Przytem mieszkanie. Wiadomość ul. Lubelska 55 w sklepie ze szkłem. 3062—1

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwać „Pastylki Belgjskie“ z marką „Kogut“ (krakowie Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgjskich“ z marką „Kogut“. 2260—40

200.000 Koron

potrzeba na I-szy Numer hipoteki na dom w Ostrowcu. Wiadomość St. Saski Ostrowiec. 3050—2

2-letnie Kursy Handlowe Żeńskie

Warszawa, Marszałkowska № 80, T. RACZKOWSKIEJ,

z rozszerzonym programem, zastosowanym do obecnych potrzeb kraju. — Przyjmujemy kandydatki ze średnim wykształceniem (co najmniej 6-kl.) — Zapisy od 1-go września, początek wykładów dnia 16-go września. 2883—3

Dnia 4/IX zgubiono na ulicy Lubelskiej portfel złoty zawierający Dumskich rb. 1000 drobnych kor. 100. Uczciwy znalazca zechce odnieść do Administracji „Głosu“ gdyż to są ostatnie pieniądze biednej kobiety z trojgiem dzieci, której mąż w Rosji. 3055—2

DROBNE OGŁOSZENIA.

Choroby. Żołądka, Ki-szek, obstru-kcje i leczy „Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych, 2259—49

Dom do sprzedania parterowy z ogrodem owocowym. Wiadomość Młodzianowska № 4, Gliniec. 3061—6

Zgubiono legitymację na imię Mojżesz Wejberg wydaną przez Mag. Rad. dnia 5/II 19 r. za № 497. 3060—1

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Były urzędnik administracyjny w starszym wieku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Dzierżkowska 9—16. 3062—8

Poszukuję pokoju z kuchnią lub jednego podkoju przy rodzinie. Oferty pod J. D. w „Głosie Radomskim“. 3052—3

Zgubiono w Parku Kościuski dokumenty osobiste na imię b. podporucznika armii rosyjskiej. Łaskawego znalazcę uprzejmie proszę o zwrot takowych za nagrodą: Lubelska 89, Ofiarski. 3070—1

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Wydział Aprobacyjny Radom. Dyrekcji Kolejowej na imię Ludwika Gutkowskiego Starszego Rachmistrza W-m Zasobów. Zastrzeżenie w Wydziale Aprobacyjnym zrobiono. 3065—1

Potrzebna nauczycielka na wieś do trojga dzieci: kl. II — I oraz chłopcyka początkującego. Oferty Wojsiechowiec poczta Ożarów FICNERSKI. 3017—3